

Marta Drabczuk

Wyzwania dla gospodarki ukraińskiej w czasie agresji rosyjskiej (cz. 2)

Wojna rosyjsko-ukraińska powoduje ogromne straty ludzkie i materialne oraz wywołuje kolejne kryzysy. Trzy miesiące działań zbrojnych skutkują nieodwracalnymi zniszczeniami. Pogłębia się recesja gospodarcza. Osłabiona przez dwuletnią pandemię koronawirusa gospodarka ukraińska kumuluje wszystkie środki w celach obronnych, a dodatkowo mierzy się z wyhamowaniem reform i inwestycji, blokowaniem eksportu i importu oraz rosnącą inflacją. Wprowadzane są tymczasowe rozwiązania ustawodawcze, jednak najważniejsza pozostaje zewnętrzna pomoc finansowa, szczególnie w zakresie wsparcia walki z agresorem oraz przyszłej odbudowy państwa.

Kryzys paliwowy. Jednym z bezpośrednich celów agresji rosyjskiej jest destabilizacja gospodarcza Ukrainy. Aby go osiągnąć, Rosja wykorzystała m.in. uzależnienie Ukrainy od dostaw paliw (strategiczne surowce dla zaopatrzenia wojska). W 2021 r. Ukraina importowała 82% paliwa (9,6 mln t) na potrzeby rynku wewnętrznego. Wskutek ograniczenia dostępu do importowanych kolejną i rurociągami surowców energetycznych z Rosji i Białorusi, blokady na dostawy paliw przez porty na Morzu Czarnym oraz zniszczenia rafinerii w Kremeńczugu, zapewniającej Ukrainie 12% oleju napędowego i 40% benzyny, a także zawieszenia pracy Szabelińskiego Kombinatoru Gazowego, dostarczającego 1% oleju i 7% benzyny, dostępne pozostały tylko kanały lądowe. Rosja zniszczyła również niedziałającą rafinerię w Lysyczańsku oraz w Odessie, a także co najmniej 15 składów paliw. Od marca 2022 r. na Ukrainie nasilił się kryzys paliwowy. Wprowadzono limity tankowania (średnio 10 l na samochód). W celu zarządzania kryzysem paliwowym 15 marca 2022 r. rząd podjął decyzję o zerowej akcyzie i obniżeniu VAT z 20% do 7%. Ukraina rozpoczęła proces poszukiwania nowych kierunków zaopatrzenia rynku paliwowego. Z powodów logistycznych (koszty, brak cystern, ciężarówek paliwowych i infrastruktury potrzebnej do przeładunku paliw, dokumentacja do przekroczenia granic, inny rozstaw szyn kolejowych na Ukrainie) dostawy paliwa zagranicznego są trudne. Ukraina współpracuje w tym zakresie z Polską, Litwą, Węgrami i Rumunią. Aby uniemożliwić dostawy, Rosja bombarduje infrastrukturę kolejową (która jednocześnie jest potrzebna do transportu broni z Zachodu), gdyż ok. 80% paliw importowanych przed wojną dostarczane było kolejną i dystrybuowane wewnętrzną siecią kolejową lub cysternami. Deficyt paliwa odbija się także na wzroście cen i zmniejszeniu dostępności innych produktów, m.in. nawozów, zbóż, żywności.

Rynek pracy. Wojna rosyjsko-ukraińska spowodowała zmiany na rynku pracy. To kolejne, po pandemii COVID-19, wyzwanie, z którym mierzą się zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Do momentu rozpoczęcia wojny rynek charakteryzował się tendencjami wzrostowymi o 1,3-2,4%, średnia liczba wakatów wynosiła ok. 100 tys. dziennie. Bezpośrednie działania wojenne, destabilizacja obiektów gospodarczych oraz infrastruktury, załamanie się łańcuchów dostaw i brak dostępu do surowców, zahamowanie eksportu, a także ruchy migracyjne wpłynęły zarówno na popyt wewnętrzny, wymianę handlową, jak i na rynek pracy. Od początku wojny ubyło ok. 4,8 mln miejsc pracy, a ponad 41% mieszkańców Ukrainy przestało pracować z różnych przyczyn. W pierwszym tygodniu wojny rynek przeszedł załamanie, reagując zmniejszeniem wakatów o 45%, szczególnie w największych miastach, takich jak Kijów, Charków, Odessa, Dniepr, Zaporże, Lwów. Jednak stopniowe wznowianie działalności przedsiębiorstw w dotychczasowych lub nowych miejscach spowodowało ożywienie na rynku pracy, chociaż popyt na pracę znacznie przewyższa podaż. Z niedoborem kadr mierzą się zarówno rolnictwo, hutnictwo, logistyka, budownictwo i transport – ze względu na powołania mężczyzn do wojska – jak i handel, szkolnictwo, farmaceutyka oraz sektor usług, w których w większości pracowały kobiety. Szczególne regulacje wprowadzono dla pracowników branży IT, którzy wykorzystują swój potencjał w walce z agresorem w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni.

Obecnie na ukraińskim rynku pracy obserwuje się kilka tendencji. Po pierwsze, przeciągająca się wojna powoduje dalszą utratę miejsc pracy (choć w dużej części pracownicy wciąż formalnie pozostają zatrudnieni, nie świadczą pracy ani nie otrzymują wynagrodzenia). Według szacunków do końca roku liczba miejsc pracy może zmniejszyć się o 7 mln. Jednocześnie rośnie zapotrzebowanie na zastępowanie pracowników, którzy obecnie walczą w Siłach Zbrojnych Ukrainy, oraz tych, którzy zdecydowali się na opuszczenie państwa (według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy wśród 5,2 mln uciekinierów wojennych – 2,75 mln to osoby w wieku produkcyjnym, z których prawie połowa pracowała przed wojną na Ukrainie). Po drugie, ponad 6,5 mln Ukraińców zmieniło miejsce zamieszkania wewnątrz państwa. Według danych Ministerstwa Polityki Społecznej tylko 130 tys. z nich zarejestrowało się jako osoby wewnętrznie przesiedlone. Potrzebują oni pomocy w znalezieniu miejsca pracy, aktywizacji zawodowej czy przekwalifikowaniu się. Rząd ukraiński realizuje program, który wspiera zatrudnianie osób wewnętrznie przesiedlonych. Według informacji minister gospodarki Julii Swyrydenko rząd wspiera relokację podmiotów gospodarczych z terenów objętych działaniami militarnymi w celu zachowania miejsc pracy. Wprowadzono również program wypłaty rekompensat dla pracodawców zatrudniających osoby przesiedlone, w wysokości 6,5 tys. UAH za każdego pracownika w ciągu 2 miesięcy. Na czas wojenny wprowadzono zmiany podatkowe, które mają odciążyć pracodawców oraz zapobiec zamykaniu działalności gospodarczej i wzrostowi bezrobocia. Dla osób samozatrudnionych spłata podatków będzie dobrowolna, a dla firm z obrotem ponad 10 mln UAH (340 mln USD) przewidziano podatek od obrotów w wysokości 2% oraz zwolnienie z podatku VAT i dochodowego. Po trzecie, oczekiwania zarówno wśród pracodawców, jak i wśród osób poszukujących pracy są niższe niż przed wojną. Obniżyła się średnia pensja (do 18 700 UAH). To z kolei, w połączeniu z rosnącą inflacją (13,7%), powoduje pogorszenie się sytuacji materialnej i jakości życia mieszkańców Ukrainy.

Wnioski. Agresja rosyjska potęguje negatywne skutki pandemii, które odczuwa gospodarka Ukrainy. Wpływa ona na budżet, a właściwie na zwiększenie wydatków związanych z zapewnieniem zdolności obronnych, zaopatrzeniem i utrzymaniem wojska, broni i sprzętu wojskowego, a także na świadczenia socjalne dla gospodarstw domowych oraz podmiotów gospodarczych, które ucierpiały z powodu agresji rosyjskiej. Ukraina zmagająca się już z recesją gospodarczą w latach 2014/2015, dlatego też w warunkach wojny sytuacja gospodarcza jest w miarę opanowana. Pomimo skali zniszczeń i strat, odpływu inwestycji i kapitału, spadku PKB, rządowi udało się uniknąć zagrożenia dla wypłacalności państwa oraz wywiązać się ze zobowiązań finansowych w ramach obsługi długu publicznego. Sytuacja makroekonomiczna i system bankowy pozostają stabilne.

Doradca prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak potwierdził, że Ukraina wyklucza zawieszenie broni lub ustępstwa wobec Rosji, ponieważ zgoda na zawieszenie broni przyniesie odwrotny skutek, a Rosja wykorzysta przerwę w walkach do przygotowania się do dalszych ofensyw. W takiej sytuacji prawdopodobieństwo przedłużającej się agresji rosyjsko-ukraińskiej lub zamrożenia konfliktu zbrojnego w obwodach donieckim, ługańskim i chersońskim jest wysokie. Co za tym idzie – straty gospodarcze Ukrainy będą rosły, a pogorszenie się koniunktury gospodarczej będzie wyzwaniem dla przedsiębiorców. Nawet po zakończeniu agresji sąsiedztwo z państwem-agresorem pozostanie i będzie powodowało ryzyko kolejnych konfliktów, co jest czynnikiem zniechęcającym potencjalnych inwestorów.

Nie wiadomo także, jak będzie przebiegać linia rozgraniczenia między terytorium znajdującym się pod kontrolą władz ukraińskich a zajęętym przez Rosję i czy po zakończeniu działań wojennych Ukraina będzie miała dostęp do portów morskich. Stąd też ważny jest rozwój alternatywnych dróg eksportowych, które będą przebiegać przez granicę Ukraina-UE, czyli m.in. przez Polskę. Będzie to wymagało rozbudowy infrastruktury przygranicznej zarówno na Ukrainie, jak i w sąsiednich państwach UE. Obecnie rząd pracuje nad zwiększeniem przepustowości drogowych i kolejowych punktów kontrolnych. Nie zastąpi to jednak przepustowości ukraińskich portów, choć stworzy tymczasową alternatywę.

Kluczowe znaczenie dla gospodarki ukraińskiej będzie miał czynnik ludzki. Przeciągająca się agresja rosyjska będzie powodować migrację siły roboczej, choć w chwili obecnej ok. 90% migrantów i uciekinierów wojennych deklaruje chęć powrotu do swoich miejsc zamieszkania. Jednak pogarszająca się sytuacja ekonomiczna będzie powodowała kolejne fale migracji zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Szansę na przezwycięzenie problemów gospodarczych rząd ukraiński upatruje w realizacji planu odbudowy Ukrainy (tzw. nowy plan Marshalla). Proces dokumentowania i szacowania strat ciągle trwa, jednak już pojawiły się pierwsze projekty i decyzje dotyczące planu. Ma on zapewnić minimalizację skutków wojny, ale także budowę nowej, bardziej efektywnej i zmodernizowanej gospodarki. Rząd liczy również na pozytywną decyzję w sprawie statusu kandydata do członkostwa w UE już w czerwcu 2022 r. oraz na nieustające wsparcie finansowe od wspólnoty międzynarodowej.